

# Izraelczycy ruszają w Polskę

Nowy fundusz, wspierany przez weteranów venture capital, już ma na oku kilka projektów.

Pitango, izraelski fundusz venture capital, zarządzający 1,6 mld USD, zapowiada budowę mocnego przyczółka w Polsce. W ramach joint venture z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (NCBiR) i Investinem, polskim funduszem zaawansowanych technologii, Izraelczycy przyłożą rękę do ściągnięcia do Polski ponad 100 mln zł. Drugie tyle wyłoży NCBiR.

– Polska jest już miejscem, gdzie można zbudować globalną firmę. Takich pomysłów szukamy. Takich, dla których nie ma granic. Ćwiczyliśmy to w Izraelu 20 lat temu. Teraz nazywają nas „start-up nation” – mówi Rami Kalish, partner zarządzający i współwłaściciel Pitango.

Szefem Pitango Investin Ventures (PIV) został Władysław Halbersztadt, dotychczasowy członek zarządu Investinu. Jest duża szansa, że część projektów spod skrzydeł funduszu, zajmu-

jącego się m.in. komercjalizacją badań naukowych, trafi do PIV.

– Nie z automatu – zastrzega Władysław Halbersztadt.

Liczy, że jeszcze w tym roku PIV pokaże pierwsze inwestycje.

Rozmowy z Pitango zaczęły się już w 2008 r. Wtedy jednak obie strony uznały, że jeszcze jest za wcześnie na wspólny projekt. Piotr Koral, prezes Investinu, ocenia, że obecnie z dostępnością polskich projektów naukowych dla świata finansów jest znacznie lepiej.

– Dwa potencjalnie ciekawe pomysły dla PIV to projekt przemysłowej utylizacji elektrośmieci poprzez ich gazyfikację i odzysk cennych metali oraz badania nad przełomowym lekiem w nieinwazyjnej terapii kamicy nerkowej – twierdzi Piotr Koral.

Na świecie Pitango, któremu w Polsce wizerunkowo pomaga Roman Jędrkowiak, znany marketingowiec, prowadzi kilkadziesiąt projektów związanych nie tylko z nauką. Ma m.in. jedną trzecią udziałów w szykującej się na amerykańskie giełdy Borderfree i platformie do międzynarodowych zakupów online z przychodami na poziomie 110 mln USD. [KAJ]